

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Leżańska

Protokolant Cezary Jarocki

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...) S.A. w P.

z udziałem Towarzystwa (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie skapitalizowaną rentę na koszty leczenia rentę wyrównawczą

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A w P. na rzecz powoda G. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000,00 złotych (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami :

- od kwoty 80.000,00 złotych od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 20.000,00 złotych od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty;

2. Zasądza od pozwanego (...) S.A w P. na rzecz powoda G. B. kwotę 6.914,23 (sześć tysięcy dziewięćset czternaście 23/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty;

3. Zasądza od pozwanego (...) S.A w P. na rzecz powoda G. B. tytułem renty:

- kwotę 393,19 (trzysta dziewięćdziesiąt trzy 19/100) złotych płatną do dnia 10-go kwietnia 2012 roku;

- kwoty po 446,96 (czterysta czterdzieści sześć 96/100) złotych za okres od miesiąca maja 2012 roku do miesiąca lutego 2013 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca;

- kwotę 390,26 (trzysta dziewięćdziesiąt 26/100) złotych płatną do dnia 10-go marca 2013 roku;

- kwoty po 455,24 (czterysta pięćdziesiąt pięć 24/100) złotych za okres od miesiąca kwietnia 2013 roku do miesiąca lutego 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca;

- kwotę 431,91 (czterysta trzydzieści jeden 91/100) złotych za okres od miesiąca marca 2014 roku do miesiąca lipca 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca;

- kwotę po 509,88 (pięćset dziewięć 88/100) złotych za okres od miesiąca sierpnia 2014 roku do miesiąca października 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca,

wszystkie kwoty płatne wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności;

4. **oddala powództwo w pozostałej części;**

5. **szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu, przy czym ustala, iż powód G. B. ponosi koszty postępowania w 14%, zaś pozwany (...) S.A w P. w 86% .**

Sygn. akt VP 10/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 lipca 2012 roku, powód G. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. P. na jego rzecz kwoty 98.000,00 złotych w tym kwoty:

a.80.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 01.04.2012 roku do dnia zapłaty,

b. 8.400,00 złotych tytułem skapitalizowanej renty na koszty leczenia koszty z ustawowymi odsetkami od dnia 01.04.2012 roku do dnia zapłaty,

c.800,00 złotych renty z tytułu zwiększonych po wypadku potrzeb, utraconych dochodów i utraty widoków powodzenia na przyszłość, płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia jakiegokolwiek raty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

Powód podniósł, iż na kwota **8.400,00 zł tytułem skapitalizowanej renty obejmuje:**

1) po 600,00 zł od wypadku do 09.11.2011 roku z tytułu zwiększonych po wypadku potrzeb(leki opieka) za okres 6 miesięcy (**3.600,00**)

2) po 1.200,00 zł od 10.11.2011 r. z tytułu z utraconych dochodów i zwiększonych potrzeb, po wypadku (**4.800,00 za miesiące**);

- 600,00 zł z tytułu utraconych dochodów w okresie pobierania renty, - 450,00 zł tytułem opieki osoby trzeciej, -150,00 zł koszt leczenia - leki, dojazd.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 sierpnia 2012 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych oraz zawiadomienie Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. (ul. (...), (...)-(...) W.) o toczącym się procesie i wezwanie do wzięcia w nim udziału po stronie pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 26 września 2013 roku, doręczonym pozwanemu oraz interwenientowi ubocznemu w dniu 30 września 2013 roku, pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o **zadośćuczynienia do kwoty 112.500 złotych** z ustawowymi odsetkami od kwoty 800.000 złotych od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 32.500 złotych od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, podtrzymując pozostałe roszczenia w dotychczasowym zakresie (k-324).

W piśmie procesowym z dnia 04.10.2013 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa (k-336 i nast.), podobne stanowisko zajął interwenient uboczny (k-341).

W piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2012 roku Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. złożyło oświadczenie o przystąpieniu do toczącego się postępowania po stronie pozwanego w charakterze interwenienta ubocznego podnosząc, iż wstąpienie zakładu ubezpieczeń do sprawy jest uzasadnione treścią łączącej pozwanego z (...) S.A. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmującej odpowiedzialność za szkody poniesione przez pracowników (klauzula nr 1), która obejmowała okres od 1 lutego 2011 roku do 31 stycznia 2012 r., a więc w dacie powstania szkody ubezpieczyciel udzielał ochrony ubezpieczeniowej. Pozwanemu zatem w przypadku niekorzystnego

dlań rozstrzygnięcia przysługiwać będzie roszczenie przeciwko WARCIE o wypłatę zasądzonych świadczeń. Tym samym WARTA ma interes prawny we wstąpieniu do sprawy.

Pełnomocnik interwenienta ubocznego wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych (k-143 i następne).

Na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 roku, pełnomocnik powoda ograniczył roszczenie o rentę do dnia 31 października 2014 roku (protokół rozprawy k-549v.).

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód G. B. był zatrudniony w pozwanym Zakładzie (...) S.A. od dnia 27 sierpnia 2008 roku do dnia 17 listopada 2011 roku na stanowisku szlifierza na wydziale M-35, przy czym wcześniej powód przez okres około trzydziestu lat pracował w Fabryce (...) wP. która była poprzednikiem dzisiejszego pracodawcy. Powód przez wszystkie te lata wykonywał prace spawacza, ostrzarza i szlifierza. G. B. przeszedł przeszkolenie szlifierskie i na stanowisku, na którym doszło do wypadku pracował około piętnastu lat. Pracodawca nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń do sposobu w jaki powód wykonywał swoją pracę i nie kwestionował prawidłowości obsługi maszyny (dowód: świadectwo pracy k-8-10, zeznania powoda k-549 v. 00: 17:55 i dalej).

W dniu 12 maja 2011 roku powód pracował na pierwszej zmianie tj. od godziny 6 rano. Od początku zmiany powód wykonywał czynności należące do jego obowiązków tj. ostrzenie narzędzi skrawających na uniwersalnej szlifierce narzędziowej typu (...)25, produkcji FM (...), wyprodukowanej przed wejściem Polski do UE (01.05.2004 roku). Około godziny 13.00 powód założył ściernicę garnkową na szlifierkę, umocował wiertło w imaku szlifierki i zaczął je szlifować. Powód miał wykonać na wiertle pilota o długości 9 mm i w tym celu właśnie założył ściernicę garnkową, ponieważ dawała możliwość wykonania pilota na długości za jednym przejściem ściernicy. Wiertło było szlifowane w ten sposób, że czubek jego szlifowany był czołową częścią ściernicy. W pewnym momencie powód pozostawiając włączoną szlifierkę, odjechał podzielnicą i wiertłem od ściernicy i chciał dokonać pomiaru średnicy wiertła. W tym momencie nastąpiło rozerwanie ściernicy, której kawałki uderzyły w maskę z pleksy, a następnie po jej rozerwaniu, w twarz i oczy powoda, który stracił przytomność i upadł na ziemię. Po odzyskaniu przytomności powód wstał i w chwili po tym do ostrzalni wszedł pracownik-S., który pomógł mu umyć twarz i powiadomił mistrza o zdarzeniu. Następnie karetka pogotowia, którą wezwał kierownik, przewiozła powoda do szpitala na ul. (...), gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Tarcza została rozerwana na setki kawałków, nie było więc możliwe dokonanie jej oględzin (dowód: zeznania świadków: J. O. k-190v., zezna powoda k-549v.).

Tarczę szlifierską pracownik otrzymuje od pracodawcy i przed przystąpieniem do pracy dokonuje jej oględzin w celu sprawdzenia jej stanu (dowód: zeznania świadków: J. O. k-190v.,). Powód nie stwierdził wadliwości tarczy przed przystąpieniem do pracy (okoliczność niesporna).

W dniu wypadku pozwany pracodawca dokonał wizji lokalnej, z której sporządzono protokół wskazując w nim, iż na stanowisku pracy powoda stwierdzono, że na ziemi leżała część maski, potłuczona pleksa oraz kawałki kamienia szlifierskiego; w uchwycie szlifierki znajdował się uszkodzony kamień szlifierski, zaś w imaku szlifierki zamocowane było wiertło ze śladami ostrzenia (dowód: protokół z wizji lokalnej (akta ubezpieczyciela).

W dniu 31 maja 2011 roku sporządzono protokół powypadkowy, w którym ustalono, iż do rozerwania ściernicy doszło w momencie odjechania przez powoda podzielnicą i wiertłem od ściernicy w celu dokonania pomiaru średnicy wiertła. Jako przyczyny wypadku wskazano: wadliwą tarczę szlifierską oraz zaskoczenie nagłym zdarzeniem. Nie stwierdzono stanu nietrzeźwości albo użycia przez powoda środków odurzających lub substancji psychotropowych. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących

przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Nadto w protokole wskazano, iż skutkiem wypadku była rana przebijająca rogówki, zaćma pourazowa oka prawego, rany tłuczone brody, czoła, łuku brwiowego twarzy powoda. Protokół powypadkowy w imieniu pozwanego pracodawcy podpisali: J. O. oraz J. K., którzy nie kwestionowali zapisu protokołu (dowód: protokół powypadkowy k-11-12v.).

Przyczyną wypadku w dniu 12 maja 2011 roku była ukryta wada materiałowa ściernicy ceramicznej, garnkowej. Wada ta mogła powstać zarówno w procesie jej produkcji, transportu, jak również podczas użytkowania ściernicy i pozostać niezauważona. **Powód nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.** Odjechanie przez powoda z podzielnicy i wiertłem od ściernicy w trakcie pracy szlifierki, było działaniem prawidłowym. Poważną nieprawidłowością byłoby, coś odwrotnego, tj. wyłączenie napędu wrzeczona szlifierki w chwili, gdy trwała obróbka (przy znacznym spadku prędkości skrawania groziłoby to uszkodzeniem ściernicy, skutkującym jej rozerwaniem). Prawidłowym działaniem powoda, nie stanowiącym naruszenia jakichkolwiek przepisów czy zasad bezpieczeństwa i higieny pracy było także pozostawienie włączonego napędu wrzeczona szlifierki podczas dokonywania przez powoda pomiarów metrycznych obrabianego przedmiotu, albowiem proces technologiczny nie był jeszcze zakończony i obrabiany element po dokonaniu pomiarów, mógł wymagać jeszcze dalszej obróbki. Także założenie przez powoda na szlifierkę ściernicy garnkowej było prawidłowym działaniem uzasadnionym względami technologicznymi (wykonaniem pracy za jednym przejściem narzędzia).

Powód nie naruszył postanowień instrukcji obsługi szlifierki (...) szlifierki przy szlifowaniu" (akta szkody (...) W.). Instrukcja obsługi maszyny powinna być udostępniona pracownikowi do stałego korzystania (praktycznie powinna znajdować się przy stanowisku pracy), warunku takiego nie spełnia dokumentacja techniczno- ruchowa ((...)) maszyny (dowód: opinia biegłego z zakresu BHP W. K. k-235-252, opinia ustana uzupełniająca k-274v.).

W chwili wypadku powód wyposażony był w odpowiednie środki ochrony indywidualnej, tj. przezroczystą maskę chroniącą oczy i część twarzową głowy przed odpryskami obrabianego na szlifierce metalu (dowody osobowe). Maską ta nie chroniła twarzy i oczu operatora przed uderzeniami częściami rozerwanej tarczy ścierniczej.

W pozwanym Zakładzie zdarzały się przypadki rozerwania tarczy szlifierskiej (dowód: zeznań świadka J. O. k-190v.).

Powód został przeszkolony w zakresie instruktażu ogólnego BHP, stanowiskowego, nadto został pouczony przez pozwanego o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami (dowód: akta ubezpieczyciela).

Przedsiębiorstwo pozwanego w dacie wypadku posiadało urządzenia, maszyny wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych i tym podobnych), w dużej ilości i szerokim asortymencie, a praca znacznej większości wyżej wskazanych urządzeń była niezbędna dla osiągnięcia celu produkcyjnego Spółki. Jako urządzenia mające wspomagające znaczenie dla osiągnięcia celu produkcyjnego Spółki, bez wątpliwości można instalacje grzewcze (co. i c.w.u.), oświetlenia elektrycznego, wentylacyjne i telekomunikacyjne, niewątpliwie użytkowane u pozwanego, choć również wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (dowód: opinia biegłego z zakresu BHP W. K. k-242-243).

Powód w okresie od dnia 12.05.2011 roku do dnia 16.05.2011 przebywał na Oddziale Chirurgicznym samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego im. (...) (...) (...) P., a w okresie od dnia 16.05.2011 roku do dnia 21.05.2011 roku na Oddziale Okulistycznym tegoż Szpitala z rozpoznaniem: rana przebijająca rogówki i przedniej torebki soczewki z podejrzeniem ciała obcego wewnątrzgałkowego, zaćma pourazowa pęczniająca oka prawego, zwyrodnienie centralne siatkówki oka lewego, uraz twarzoczaszki z ranami tłuczonymi brody, czoła, łuku brwiowego i powiek po stronie prawej, podejrzenie wstrząśnienia mózgu (dowód karta leczenia szpitalnego k- 14). W trakcie pobytu w szpitalu powód wymagał opieki innej osoby, córka powoda A. D. własnym samochodem przywoziła jego żonę do szpitala dwa razy dziennie, K. B. karmiła męża, wykonywała czynności higieniczne. Po opuszczeniu szpitala, powód wymagał pomocy żony w dużym zakresie jeszcze przez okres jednego miesiąca, nie mógł się schylać, bolała go głowa, stał się nerwowy, agresywny. Powód podjął leczenie u okulisty, wizyty początkowo odbywały się 3 razy w miesiącu, później przez okres do roku

po wypadku jeden raz w miesiącu. Powód podjął także leczenie u psychiatry, u którego odbywał wizytę raz na trzy miesiące, nadto miał wizyty u neurologa- raz na dwa miesiące.

G. B. mieszka z rodziną w domu jednorodzinnym, przez wypadkiem pracował w ogrodzie, pomagał w pracach domowych; rąbał drewno, przynosił węgiel, obecnie już tych prac nie jest w stanie wykonać (dowód; zeznania świadków: K. B. k-172, A. D. k-172, zeznania powoda k-549v).

Powód w następstwie wypadku z dnia 12.05.2011 roku trwale utracił zdolność widzenia okiem prawym. Pomimo zaopatrzenia chirurgicznego rany oka i usunięcia zaćmy pourazowej i jednoczesnego wszczepienia soczewki wewnątrzgałkowej do oka prawego- ze względu na trwałe bliznowate uszkodzenie rogówki i zniekształcenie źrenicy- ostrość widzenia oka po wypadku pozostaje na poziomie liczenia palców z 20 cm, co w kategoriach orzecznich odpowiada praktycznej ślepcie. Od daty wypadku badany stał się osobą praktycznie jednooczną. Rokowania co do odzyskania stanu zdrowia sprzed wypadku są złe. Trwale utracił zdolność pracy na stanowiskach wymagających obsługi maszyn w ruchu, pracy na wysokości- tym samym trwale utracił zdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie- szlifierza- spawacza. Obecnie jest zdolny do pracy na stanowiskach o niższym poziomie kwalifikacji. Zachowana dobra sprawność widzenia okiem lewym pozwala badanemu na samodzielność w zakresie czynności życia codziennego, jest zdolny do samodzielnego przemieszczania się, w tym samodzielnego dojazdu do placówek medycznych.

Wada refrakcji oka lewego- nadwzroczność oka lewego, nie ma związku z przebyłym urazem, poddaje się pełnej korekcji optycznej.

Uszczerbek na zdrowiu powoda ze względu na ***schorzenia okulistyczne wynosi 35%*** wg p-ktu 27 a) załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Poniesione koszty przebytego urazu to wydatki na leki (krople okulistyczne) i koszty dojazdu do placówek medycznych na badania kontrolne. Stan zdrowia nadal wymaga odbywania przez powoda okresowych badań kontrolnych (co najmniej 2-3 razy w roku, przewlekłego stosowania kropli nawilżających do oka prawego, co stanowiło koszt 36,10 złotych miesięcznie (dowód opinia biegłego okulisty A. C. k-299-301, faktura VAT k-77).

Z punktu widzenia neurologicznego wnioskodawca G. B. w następstwie wypadku doznał urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, razu twarzoczaszki i oka prawego. W wyniku wypadku doszło do powstania długotrwałego ***neurologicznego uszczerbku*** na zdrowiu w wysokości **5%** z pozycji tabeli uszczerbków loa. Pourazowe bóle i zawroty były dość silne przez pierwszy miesiąc po urazie, przez następny miesiąc były umiarkowane do niewielkich, pierwotna struktura anatomiczna układu nerwowego nie została trwale naruszona w skutek urazu. Z powodów neurologicznych powód nie wymagał po wypadku i nie wymaga obecnie opieki i pomocy innych osób. Rokowanie co do osiągnięcia stanu zdrowia sprzed wypadku z punktu neurologicznego jest dobre. Bóle i zawroty głowy mają szansę ustąpić. Zmiany zwyrodnieniowe u powoda opisywane w rtg nie są zaawansowane. Brak jest też danych, aby powód miał stwierdzone zmiany miażdżycowe w tętnicach przedczaszkowych lub jakiegokolwiek objawy miażdżycy, czy schorzeń z nią związanych. Przed wypadkiem, w czasie którego powód doznał min. urazu głowy, nie zgłaszał bólów i zawrotów głowy. Brak również danych, aby był leczony i diagnozowany z tego powodu, co oznacza, iż wypadek jest najbardziej prawdopodobną przyczyną podawanych przez powoda bólów głowy . Bóle głowy związane ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa szyjnego występują zwykle przy znacznym zaawansowaniu zmian i są tylko jednym z objawów tzw. zespołu szyjnego. U powoda zmiany w kręgosłupie szyjnym nie są nasilone i w badaniu przedmiotowym nie stwierdzono objawów zespołu szyjnego.

Zgłaszane przez powoda dolegliwości są objawami celebrastenii pourazowej i ich przyczyną nie są zamiany w kręgosłupie szyjnym.

Praca spawacza- szlifierza nie jest uznanym czynnikiem ryzyka występowania bólów głowy, jak również nie powoduje zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego.

Powód przez trzy miesiące po wypadku musiał przyjmować leki przeciwbólowe z grupy niesterydowych leków przeciwzapalnych, których koszt wynosił około 50 złotych miesięcznie. Następnie przez około trzy miesiące powód przyjmował już wyżej wskazane leki z mniejszą częstotliwością, co stanowiło koszt około 30 złotych miesięcznie. Po tym czasie leki przeciwbólowe są przyjmowane doraźnie, zatem koszty leczenia to około 10-15zł miesięcznie (opinia biegłego neurologa A. P. k-305-307 oraz opinie uzupełniające k-349, 350, 365, 390)

Powód nie ma orzeczonej jakiegokolwiek choroby zawodowej (okoliczność bezsporna).

Z punktu widzenia **chirurgii plastycznej** w wyniku wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r. powód doznał ran twarzy, które obecnie skutkują bliznami pourazowymi twarzy, oraz urazu okolicy oczodołu prawego skutkującego obecnie zbliznowaceniem powieki dolnej oka prawego i zapadnięciem okolicy jarzmowej prawej powodującymi asymetrię twarzy. W okolicy czołowo- skroniowej prawej powoda widoczny jest bowiem konglomerat płaszczyznowych blizn pourazowych odpowiadających ranom cięto-łuczonym, różowych i jasno-brunatnych, przylegających do siebie na łącznej powierzchni 29 mm. Okolica jarzmowa prawa spłaszczona i zapadnięta o ok. 7 mm poniżej poziomu strony prawej (co ponad dwukrotnie przekracza normę anatomicznej asymetrii ciała w tej okolicy) na powierzchni 42 x 17 mm; powieka dolna oka prawego skrócona w wymiarze górno-dolnym, nieruchoma usztywniona bliznowato, co łącznie powoduje asymetrię twarzy. W okolicy bródkowej prawej widoczna jest blizna pourazowa, różowa, dł. 21 mm i szer. 9 mm, przebiegająca skośnie- pionowo, wypukła.

W badaniu CT głowy powoda, wykonanym w dniu wypadku po doznanych przez powoda urazach widnieje zapis: „kości twarzoczaszki bez szczelin złamania” [K 35 i 38] i w wykonanym u powoda w dniu 16.05.2013 r. badaniu MR oczodołów [K 37] również nie stwierdzono zmian pourazowych w obu oczodołach, a w badaniu okulistycznym z dnia 16.05.2013 nie stwierdzono ran powiek, a jedynie stwierdzono wylew krwawy podskórny do obu powiek oka prawego. Badania te wykluczają wprawdzie powstanie obecnie stwierdzanego u powoda zbliznowacenia powieki dolnej oka prawego i zapadnięcia kości jarzmowej prawej, będącej dolnym brzegiem oczodołu prawego (powodujących istniejącą u powoda obecnie pourazową asymetrię twarzy) w wyniku ran i złamań, ale potwierdzają ich związek przyczynowo - skutkowy z urazami doznanymi przez powoda w wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r., ponieważ jednoczesne współlistnienie u powoda rany płatowej rogówki i wylewu okularowego (wylew krwawy podskórny do obu powiek oka prawego) [K 31 odwrót] świadczą o jednoczesnych urazach w okolicy oczodołu prawego minimum trzema odrębnymi odłamkami kamienia szlifierskiego (lub stłuczonego szkła maski ochronnej): odrębny - powodujący uraz powieki górnej, odrębny - powodujący uraz rogówki i odrębny - powodujący uraz powieki dolnej. Gdyby do powstania wylewu okularowego (wylewu krwawego podskórnego do obu powiek) oka prawego doszłoby na skutek jednoczesnego ich stłuczenia tylko jednym odłamkiem kamienia szlifierskiego (lub stłuczonego szkła maski ochronnej), to świadczyłoby to o zamknięciu przez powoda szpary powiekowej w momencie urazu takim pojedynczym odłamkiem przez powoda doznanego, ale wówczas doszłoby tylko raczej do urazu obu powiek oka prawego, powodującego wylew krwawy podskórny do obu powiek oka prawego, a nie doszłoby do zranienia rogówki, takim odruchowym zamknięciem powiek mechanicznie chronionej. Uraz ten nie doprowadził ani do powstania rany otwartej powieki dolnej, oka prawego, ani do złamania kości jarzmowej prawej, natomiast ewidentnie doprowadził do ich stłuczenia (struktura cienkiej powieki nie stanowi jakiegokolwiek ochrony mechanicznej dla leżącej pod nią kości). Skutkiem takiego stłuczenia jest także naruszenie ciągłości tkanek w obrębie struktur anatomicznych ulegających stłuczeniu (stłuczeniem tym miażdżonych); np. mięśnia powieki (mięśnia okrężnego oka w powiece dolnej) bez zranienia skóry i okostnej kości jarzmowej bez złamania kości. Uraz taki obligatoryjnie uruchamia proces gojenia, czyli w swej istocie fizjologiczny proces zapalny, który doprowadzić może zarówno do zbliznowacenia mięśnia, i jak i do zaniku stłuczonej kości do czego dojść może w procesie wchłaniania się wylewu krwawego podokostnowego (jego resorpcji, której mechanizmy wchłaniania równie często doprowadzają do wchłaniania „nadmiernego” - nie tylko samego wynaczynienia krwi ale także „przylegającej” do niego kości). Z medycznego punktu widzenia obecna u powoda asymetria pourazowa twarzy

spowodowana zbliznowacieniem powieki dolnej oka prawego i ubytkiem kości jarzmowej prawej pozostaje w ścisłym związku przyczynowo -skutkowym z urazami odniesionymi przez powoda w wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r.

Oceniając obiektywnie: cierpienia fizyczne powoda związane z ranami skórnymi, których następstwem są blizny podlegające ocenie chirurga plastycznego, to występują one jako bolesność odczuwana w okresie obrzękowym gojenia się tych ran; okres ten trwa zwykle przez pierwsze cztery doby nie powikłanego gojenia się ran skórných, zarówno urazowych jak i operacyjnych (a u powoda ran pourazowych po ich zaopatrzeniu chirurgicznym). Cierpienia psychiczne związane z bliznami, podlegającymi ocenie chirurgii plastycznej są znacznie trudniejsze do obiektywizacji; przyjąć w ich ocenie należy raczej pogląd osoby poszkodowanej i choć powód nie przywiązuje do swoich blizn większej wagi (podając racjonalnie w wywiadzie chorobowym „że nie jest młodym mężczyzną i nie musi się już szczególnie nikomu podobać”), to tym nie mniej blizny twarzy u powoda są obiektywnie bliznami szpecącymi; a oszpecenie to również uzasadnia uczucie pewnego stopnia dyskomfortu psychicznego przez powoda odczuwanego. Nie są to wszakże cierpienia psychiczne powoda, jest to tylko konstatacja faktu medycznego, który u normoestetycznego pięćdziesięcioczeroletniego mężczyzny, nie powoduje żadnych cierpień psychicznych wymagających pomocy psychiatry lub psychologa. Blizny u powoda nie stanowią żadnego ograniczenia jego samoobsługi, nie są również przyczyną jakichkolwiek utrudnień w czynnościach dnia codziennego powoda, w niczym nie utrudniają powodowi jego normalnego funkcjonowania poza utrudnieniem golenia się. Blizny te nie wymagały, ani nie wymagają korzystania przez powoda z opieki osób trzecich, jak również dowożenia powoda do placówek medycznych.

Obecnie blizny u powoda są całkowicie wygojonymi się ranami (są one trwałym i nieodwracalnym następstwem wygojenia się ran, które u powoda były ranami urazowymi twarzy), czyli „zabliźnieniem się” tych ran. Tak więc podstawowy cel terapeutyczny, jakim u powoda było wygojenie się ran pourazowych twarzy, został w pełni osiągnięty. Natomiast ostateczny efekt wygojenia się u powoda ran twarzy po ich chirurgicznym zaopatrzeniu (opracowaniu i zeszcyciu), z punktu widzenia chirurgii plastycznej w przypadku blizny w okolicy bródki u powoda obecnej, jako skutku urazu doznanego przez niego w wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r., osiągnął niezadowolający dotychczas efekt terapeutyczny, ponieważ powierzchnia tej blizny jest wypukła i ponieważ jednocześnie znajduje się ona w okolicy stale wzrastającego owłosienia twarzy, którego pozbywanie się podczas codziennej czynności golenia zarostu twarzy jest czynnością dnia codziennego u każdego normoestetycznego mężczyzny, to narażona jest ona na codzienne przy tej czynności skaleczenia, co z punktu widzenia chirurgii plastycznej kwalifikuje tą bliznę do jej korekty chirurgiczno-plastycznej, nie w celu jej likwidacji, lecz w celu jej wyrównania (wygładzenia). co kolejno omawiam poniżej w odpowiedzi na pytanie dziewiąte.

Rokowania na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślne, ponieważ blizny mają charakter trwałe i nie istnieje żadna możliwość ich likwidacji. Każdy bowiem zabieg chirurgiczno-plastycznej korekty blizn pozostawi po sobie także następną bliznę pooperacyjną. Także pourazowa asymetria twarzy u powoda jest nieodwracalna i brak jest jakichkolwiek wskazań do chirurgicznej korekty zapadnięcia okolicy jarzmowej prawej, ponieważ inwazyjność takiego zabiegu i ryzyko powikłań po nim mogących wystąpić (jako powikłań zwykłych), są niewspółmiernie wysokie w stosunku do relatywnie niewielkiej poprawy wyglądu powoda, którą zabiegami tym dałoby się osiągnąć, a rekonstrukcja bliznowatej powieki dolnej oka prawego nie jest w ogóle możliwa.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, oceniany wyłącznie **z punktu widzenia chirurgii plastycznej**, spowodowany bliznami i asymetrią pourazową twarzy powodującymi trwałe oszpecenie wyglądu, wynosi 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, wg pkt. B. par. 19 a [blizny twarzy bez zaburzeń funkcji (1-10%)] Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974, jako średnia wartość przewidziana dla tego przepisu Załącznika.

W przypadku blizn ogólnie zalecana jest przez chirurgię plastyczną ich długotrwała i systematyczna pielęgnacja maściami witaminowymi (linomag i dermosan naprzemiennie) i leczniczymi (np. contractunex, no-scar i inne, np. maści silikonowe). Powód nie stosował ani nie stosuje żadnych maści i zabiegów do pielęgnacji blizn twarzy. Koszt zabiegu chirurgiczno-plastycznej korekty estetycznej blizn wynoszą 200-300 złotych (w zależności od standardu

gabinetu i kompetencji chirurga plastycznego) za 1 cm bieżący blizny, co w przypadku blizny bródki u powoda daje koszt szacunkowy takiego zabiegu ok. 600 zł. W przypadku blizn pourazowych, jak ma to miejsce u powoda, zabiegi takie wykonywane są również w klinikach i oddziałach chirurgii plastycznej w procedurze refundacji przez NFZ. Wykonanie takiego zabiegu u powoda nie jest konieczne (dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej dr.n. med. C. D. k-311-316).

Powód w dniu 13.03.2012 roku zakupił krople do oczu za kwotę 36,10 złotych, zaś w dniu 26.03.2012 roku zakupił leki za kwotę 92,73 złote (dowód: faktury VAT k-76,77).

Powód w pozwanym zakładzie zatrudniony był do dnia 27 stycznia 2012 roku, w okresie od dnia 1 listopada 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2011 roku uzyskał średnie miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1.792,17 złotych netto (2.449,08 złotych brutto) (dowód: pismo pozwanego k-201).

Powód pobierał w związku z wypadkiem rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w okresie od dnia 10.11.2011 roku do dnia 31.01.2012 roku w kwocie 3.315,25 złotych brutto, świadczenie za miesiąc luty 2012r. wynosiło 1.227,86 złotych brutto.

Decyzją z dnia 17.02.2012r. przeliczono świadczenie za okres od 10.11.2011r.

do 29.02.2012r. i wypłacono wyrównanie w kwocie 1.657,38 złotych brutto.

Świadczenie za okres od 1.03.2012r. do 28.02.2013r. wynosiło miesięcznie po 1.738,99 złotych brutto. Świadczenie za okres od 1.03.2013r. do 28.02.2014r. wynosiło miesięcznie po 1.808,55 zł., brutto. Natomiast świadczenie za miesiąc marzec 2014r. wyniosło 1.837,49 złotych brutto (dowód: pismo ZUS k-407, decyzje ZUS k-58,59).

Hipotetyczne zarobki netto w zakładzie pracy pozwanego **za okres od 1.04.2012r. - 31.03.2014r.** przy uwzględnienia jednorazowej podwyżki dla pracowników od maja 2012 roku o 3 % podstawy wynoszą 44.248,79 zł. Średnio za ten sam okres powód otrzymał z ZUS świadczenie rentowe netto w wysokości 35.562,35 zł oraz suma wynagrodzenia minimalnego netto wyniosła 27.957,90 złotych. Różnica pomiędzy wynagrodzeniem hipotetycznym a otrzymanymi świadczeniami z ZUS powiększonymi o minimalne wynagrodzenie netto wynosi łącznie: 44.248,79 - (35.562,35 + 27.957,90) = (- 19.271,46) zł, co świadczy, że powód nie poniósł uszczerbku w dochodach w okresie od 1 kwietnia 2012 roku do 31 marca 2014 roku, gdyż suma renty netto i najniższego wynagrodzenia przewyższa o 19.271,46 zł sumę protetycznych wynagrodzeń w zakładzie pozwanego. W przypadku nie podjęcia pracy i uzyskania minimalnego wynagrodzenia uszczerbek w dochodach wynosi 8. 686,44 zł. (dowód: opinia biegłego w dziedzinie rachunkowości J. C. k-418-421).

Hipotetyczne zarobki netto w zakładzie pracy pozwanego za okres od 1.04.2012r. - 31.06.2014r. wynoszą 51.632,55 zł. Odpowiednio za ten sam okres powód otrzymał z ZUS świadczenie rentowe netto w wysokości 41.682,79 złotych.

Uszczerbek w dochodach powoda w okresie **od dnia 1 kwietnia 2012 roku do 31 lipca 2014 roku**, ustalony poprzez wskazanie różnicy między hipotetycznie uzyskiwanymi przez niego zarobkami w powyższym okresie w zakładzie pozwanego, wskazanymi przez pozwanego (k. 199-201), a sumą pobieranej przez niego renty, przy uwzględnieniu, iż powód wykorzystałby częściową zdolność do pracy i uzyskał najniższe wynagrodzenie wynosi **9. 949,76 zł.** (dowód: opinia biegłego w dziedzinie rachunkowości J. C. k-487-489).

W pozwanym zakładzie nastąpiła podwyżka wynagrodzenia wszystkich pracowników od 1 maja 2012r. o 3% podstawy (dowód; pismo pozwanego k-199). Następne podwyżki miały miejsce: od 1 kwietnia 2013 roku i od 1 sierpnia 2014 roku (dowód: pismo procesowe pozwanego z dnia 30 września 2014r. k. 518-528). Z pracowników objętych podwyżkami do stanowiska powoda należy przyrównać pozycję 93 z karty 522 tj. ostrzycz-wiertacz na wydziale T-21 tj. pracownika - G. P. przyjętego na miejsce G. B.. Podwyżki wynagrodzeń na tym stanowisku pracy były następujące:

- od 1 kwietnia 2013r. o 0,50 zł/godz. (stawka godzinowa wzrosła z 13,40 zł do 13,90 zł),

- od 1 sierpnia 2014r. o 0,50 zł/godz. (stawka godzinowa wzrosła z 14,50 do 15,00 zł). Przyjmując, że stawka wyjściowa pracownika G. B. od 1 maja 2012 roku wynosiła 14,20 zł/godz. (k-113), to po podwyżce od 1 kwietnia 2013r. powinna wynosić 4,70 zł/godz. (wzrost o 3,52%), a od 1 sierpnia 2014 - 15,20 zł/godz.

Z informacji uzyskanej od strony pozwanej zgodnie z porozumieniem w sprawie podwyżek od 1 sierpnia 2014 roku, maksymalna podwyżka stawki na tym stanowisku mogła wynieść 0,60 zł/godz. (dowód: opinia biegłego w dziedzinie rachunkowości J. C. k-539-541).

Uszczerbek w dochodach powoda w okresie **od dnia 1 kwietnia 2012 roku do 31 października 2014 roku**, ustalony poprzez wskazanie różnicy między hipotetycznie uzyskiwanymi przez niego zarobkami w powyższym okresie w zakładzie pozwanego, wskazanymi przez pozwanego, a sumą pobieranej przez niego renty, przy uwzględnieniu danych zawartych w opinii biegłej z dnia 14.04.2014r. oraz przy uwzględnieniu podwyżek wynagrodzeń pracowników fizycznych w okresach wskazanych w piśmie procesowym pozwanego z dnia 30.09.2014r. (k-518-528) wynosi:- w kwietniu 2012 roku kwotę 393,19 złotych płatną do dnia 10 kwietnia 2012 roku; -kwotę po 446,96 złotych za okres od miesiąca maja 2012 roku do miesiąca lutego 2013 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca; - kwotę 390,26 złotych płatną do dnia 10-go marca 2013 roku; - kwotę po 455,24 złotych za okres od miesiąca kwietnia 2013 roku do miesiąca lutego 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca; - kwotę 431,91 złotych za okres od miesiąca marca 2014 roku do miesiąca lipca 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca; - kwotę po 509,88 złotych za okres od miesiąca od sierpnia 2014 roku do miesiąca października 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca **12.365,78 złotych** (dowód: opinia biegłego w dziedzinie rachunkowości J. C. k-539-541).

Powód w związku wypadkiem, jakiemu uległ w dniu 12 maja 2011 roku uzyskał jednorazowe odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 20.963,00 złotych. Po uprzednim ustaleniu u niego 32,5% uszczerbku na zdrowiu (dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k-60, decyzja ZUS z dnia 19.12.2011 roku k-61).

Pismem z dnia 27 lutego 2012 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 2 marca 2012 roku, powód w związku z przedmiotowym wypadkiem, wezwał go do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych, renty skapitalizowanej w kwocie 5.400 złotych oraz bieżącej renty w kwocie 1.000 złotych miesięcznie (dowód: pismo powoda k-63,64, pismo pozwanego k-65-67).

Cena godziny usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w P. w 2010 roku wynosiła 14,22 złotych, zaś w 2011 roku-18,65 złotych (dowód: pismo: Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w P. k-78).

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył, co następuje:

powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

Przystępując do oceny zasadności roszczenia powoda stwierdzić należy, iż odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w P. wynika z przepisu **art. 435§ 1 k.c.**, statuującego zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazywanej w art.435 k.c., musi być dokonywana in casu z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia

szkody na osobie lub mieniu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.06.2001 II UKN 424/00 opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2003, Nr 6, poz. 155, w którym stwierdził, iż odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 KC) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład). Przesłankami odpowiedzialności, co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego, są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Poszkodowany nie musi natomiast wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę. **Odpowiedzialność z art. 435 powstaje bez względu na winę** (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Zob. też wyr. SN z 12.12.2008 r. (II CSK 367/08, Legalis). Dla powstania odpowiedzialności z art. 435k.c. wystarczy wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą o charakterze conditio sine qua non. Wyłączenie odpowiedzialności może nastąpić tylko wtedy, gdy prowadzący przedsiębiorstwo wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu wystąpienia jednej z trzech okoliczności: skutek siły wyższej,

2) wyłącznie z winy poszkodowanego lub

3) wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący nie ponosi odpowiedzialności.

Odnosząc powyższe rozważania do charakteru i specyfiki pracy pozwanego Zakładu, który swój cel realizował za pomocą dość licznych taboru maszynowego, stwierdzić należy, iż niewątpliwie należy je zaliczyć do kategorii przedsiębiorstw określonych w przepisie art.435 k.c., tak więc pozwany ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę, która jest niewątpliwa, niezależnie od przypisania mu bezprawności działania. Wszak okolicznością niekwestionowaną przez pozwanego było doznanie urazu przez powoda na skutek wypadku przy pracy w dniu 12 maja 2011 roku, którego okoliczności ustalił pozwany w sporządzonym przez siebie protokole powypadkowym. G. B. w momencie zdarzenia wykonywał pracę na polecenie pozwanego i w związku z powyższym, zaistniałe zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art.3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

| | |
|--|---|
| | <p>1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;</p> <p>2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.</p> |
|--|---|

W przypadku doznania szkody przez pracownika na skutek wypadku przy pracy może on domagać się przede wszystkim świadczenia z ustawy z dnia 30.10.2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a po ich uzyskaniu, tak jak to ma miejsce w przypadku powoda, może wystąpić o zadośćuczynienia na podstawie art. 445 KC, jako świadczenia uzupełniającego. Roszczenia o te świadczenia uzupełniające wywodzone na podstawie art. 445 KC mogą być dochodzone przez pracownika tylko wówczas, gdy limitowane świadczenia przyznane na podstawie przepisów wskazanej wyżej ustawy wypadkowej, nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i powstałej krzywdy. W przypadku doznania szkody przez pracownika na skutek wypadku przy pracy może on domagać się przede wszystkim świadczenia z ustawy z dnia 30.10.2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a po ich uzyskaniu, tak jak to ma miejsce w przypadku powoda, może wystąpić o zadośćuczynienia na podstawie art. 445 KC, jako świadczenia uzupełniającego. Roszczenia o te świadczenia uzupełniające wywodzone na podstawie art. 445 KC mogą być dochodzone przez pracownika tylko wówczas, gdy limitowane świadczenia przyznane na podstawie przepisów wskazanej wyżej ustawy wypadkowej, nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i powstałej krzywdy. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.10.2005 roku, I PK 47/05, opubl: Monitor Prawa Pracy rok 2006, Nr 4, str. 208, w którym stwierdził, iż cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Nadto w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 2009-09-24, II PK 65/09, opubl: Legalis wskazano, iż dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego. Pracownik występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1) ciężką na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

Przystępując do oceny odpowiedzialności pozwanego stwierdzić należy, iż ponosi on pełną odpowiedzialność za wyrządzona powodowi szkodę, albowiem nie wykazał istnienia jakiegokolwiek przesłanki egzoneracyjnej.

W świetle przeprowadzonego przez sąd postępowania dowodowego, nie budzi wątpliwości fakt, iż bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 12 maja 2011 roku uległ powód, była ukryta wada materiałowa ściernicy ceramicznej, garnkowej. Wada ta mogła powstać zarówno w procesie jej produkcji, transportu, jak również podczas użytkowania ściernicy i pozostać niezauważona. **Powód nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.** Odjechanie przez powoda z podzielnicy i wiertłem od ściernicy w trakcie pracy szlifierki, było działaniem

prawkłowym. Poważną nieprawidłowością byłoby, coś odwrotnego, tj. wyłączanie napędu wrzeciona szlifierki w chwili, gdy trwała obróbka (przy znacznym spadku prędkości skrawania groziłoby to uszkodzeniem ściernicy, skutkującym jej rozerwaniem). Prawidłowym działaniem powoda, nie stanowiącym naruszenia jakichkolwiek przepisów, czy zasad bezpieczeństwa i higieny pracy było także pozostawienie włączanego napędu wrzeciona szlifierki podczas dokonywania przez powoda pomiarów metrycznych obrabianego przedmiotu, albowiem proces technologiczny nie był jeszcze zakończony i obrabiany element po dokonaniu pomiarów, mógł wymagać jeszcze dalszej obróbki. Także założenie przez powoda na szlifierkę ściernicy garnkowej było prawidłowym działaniem uzasadnionym względami technologicznymi (wykonaniem pracy za jednym przejściem narzędzia). Powód nie naruszył postanowień instrukcji obsługi szlifierki (...) szlifierki przy szlifowaniu" (akta szkody (...) W.). Podkreślić przy tym należy, iż G. B. był wieloletnim, doświadczonym pracownikiem pozwanego i jego poprzednika prawnego i co istotne, pracodawca nigdy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do sposobu wykonywania przez niego pracy i obsługi maszyny, na której doszło do wypadku. Jak wynika bowiem z zeznań powoda, do rozerwania ściernicy doszło po odjechaniu od niej obrabianego przedmiotu- wiertła zamocowanego w imaku szlifierki. Wynika stąd, że do zdarzenia nie doszło w wyniku nieprawidłowego użycia ściernicy (ściernice garnkowe mogą pracować wyłącznie częścią - powierzchnią czołową, tj. prostopadłą do osi obrotu, zabronione jest użytkowanie powierzchni bocznych ściernicy), gdyby tak było, do zdarzenia doszłoby w trakcie obróbki, nie zaś po jej chwilowym zaprzestaniu. Ponadto powód, jako doświadczony szlifierz błędu takiego, z prawdopodobieństwem zbliżonym do pewności, by nie popełnił. Zauważyć przy tym należy, iż powód zeznał, że wykonywał poszczególne czynności tak, jak to czynił zwykle, gdyby więc postępowanie powoda było wadliwe pracodawca, zobowiązany do nadzoru na pracą pracownika, winien ten fakt zauważyć i podjąć czynności w celu jego wyeliminowania. Tymczasem strona pozwana nie wykazała w toku postępowania, aby jakikolwiek pracownik pozwanej Spółki nadzorował pracę powoda, zresztą fakt, iż nie było bezpośrednich świadków wypadku potwierdza fakt, iż takowego nadzoru nie było. Pracodawca pozwanego naruszył więc przepis § 40 Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 26 września 1997 r. (Dz.U. Nr 129, poz. 844), tekst jednolity z dnia 28 sierpnia 2003 r. (Dz.U. Nr 169, poz. 1650), zgodnie z którym pracodawca jest obowiązany zapewnić systematyczne kontrole stanu bezpieczeństwa i higieny pracy ze szczególnym uwzględnieniem organizacji procesów pracy, stanu technicznego maszyn i innych urządzeń technicznych oraz ustalić sposoby rejestracji nieprawidłowości i metody ich usuwania. Powyższe okoliczności świadczą więc o braku nadzoru ze strony pracodawcy na podległymi mu pracownikami oraz wskazują, w ocenie Sądu, iż pozwani swoim działaniem wyczerpali dyspozycje przepisu art. 220§ 1k.k., zgodnie z którym kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Podmiotem powyższego przestępstwa może być osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, więc w pierwszym rzędzie będzie nią pracodawca (art. 207 § 1 KP). Wszak to pracodawca dostarczył powodowi ściernicę, która winna być pełnowartościowa, pracownik bowiem przed przystąpieniem do pracy dokonywał jedynie jej zewnętrznych oględzin, co wykluczało stwierdzenie istnienia wad ukrytych, które mogły doprowadzić do jej rozerwania. Co istotne, jak zeznał świadek J. O., w pozwanym Zakładzie do rozerwania ściernic dochodziło wielokrotnie. Gdyby więc przyczyną takiego stanu rzeczy był błąd pracownika, obowiązkiem pracodawcy byłoby wszczęcie procedur w celu wyeliminowania takich sytuacji w przyszłości. Dlatego też, Sąd nie zgadza się z tezą interwenienta ubocznego, zawartą w piśmie procesowym (k.147), iż do zaistnienia zdarzenia doszło wyłącznie i bezpośrednio na skutek „niezachowania przez powoda należytej koncentracji uwagi przy wykonywaniu czynności przejawiające się w odjechaniu podzielnicą i wiertłem od ściernicy przy pozostawieniu włączonej szlifierki oraz niestosowanie się do instrukcji obsługi maszyny." Zauważyć przy tym należy, iż w piśmie nie podano, w jaki sposób powód miałby instrukcję obsługi maszyny naruszyć. Natomiast pozostawienie włączonych obrotów wrzeciona w trakcie wykonywania pracy szlifierskiej - w chwili dokonywania pomiarów obrabianego elementu nie jest w żadnym razie błędem operatora maszyny. Proces technologiczny nie był jeszcze zakończony i obrabiany element po dokonaniu pomiarów, mógł wymagać jeszcze dalszej obróbki. W oczywisty sposób nie było to również naruszenie jakichkolwiek przepisów, czy zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Nadto stwierdzić należy, iż trudno dopatrzeć się związku „niezachowania przez powoda należytej koncentracji uwagi przy wykonywaniu czynności" z wykonanym przez niego „odjechaniu podzielnicą i wiertłem od ściernicy przy pozostawieniu włączonej szlifierki". Na podkreślenia zasługuje także fakt, iż dniu 31 maja 2011 roku sporządzono protokół powypadkowy, w którym ustalono, iż do rozerwania ściernicy doszło w momencie odjechania

przez powoda podzielnicą i wiertłem od ściernicy w celu dokonania pomiaru średnicy wiertła. Jako przyczyny wypadku wskazano: wadliwą tarczę szlifierską oraz zaskoczenie nagłym zdarzeniem. Nie stwierdzono stanu nietrzeźwości albo użycia przez powoda środków odurzających lub substancji psychotropowych. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Protokół powypadkowy w imieniu pozwanego pracodawcy podpisali: J. O. oraz J. K., którzy nie kwestionowali zapisu protokołu

Dlatego też, Sąd uznał, iż powyższe okoliczności, jak podnosi pozwany, stanowią o przyczynieniu się powoda do zaistniałej szkody.

Wszak pozwany nie udowodnił, zgodnie z wymogiem art. 6 k.c., iż powód obsługiwał maszynę w sposób wadliwy, w szczególności, że naruszył postanowienia instrukcji obsługi szlifierki „Obsługa szlifierki przy szlifowaniu”, choć wbrew obowiązkowi ciążącemu na pozwanym, nie udostępnił on tejże instrukcji pracownikowi w sposób ciągły, albowiem instrukcja ta winna znajdować się bezpośrednio przy maszynie, co nie zostało zrealizowane.

Zgodnie bowiem z treścią § 41 ust 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. Nr 169 z 2003 roku, poz. 1650), pracodawca jest obowiązany udostępnić pracownikom, do stałego korzystania, aktualne instrukcje bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczące:

1)stosowanych w zakładzie procesów technologicznych oraz wykonywania prac związanych z zagrożeniami wypadkowymi lub zagrożeniami zdrowia pracowników;

2)obsługi maszyn i innych urządzeń technicznych. Instrukcje te, powinny w sposób zrozumiały dla pracowników wskazywać czynności, które należy wykonać przed rozpoczęciem danej pracy, zasady i sposoby bezpiecznego wykonywania pracy, czynności do wykonania po jej zakończeniu oraz zasady postępowania w sytuacjach awaryjnych stwarzających zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z zakresu BHP W. K., który w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego sporządził opinię w sposób fachowy, rzetelny i jasny. Biegły dokonał szczegółowej analizy stanu faktycznego i w wykorzystując swoją fachową wiedzę, opierając się na obowiązujących przepisach prawa, sformułował kategoryczne wnioski, które w sposób logiczny uzasadnił.

Dlatego też, Sąd oddalił wniosek pozwanego oraz interwenienta ubocznego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy maszyn jako bezprzedmiotowy. Wszak wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczącą dla istoty sprawy okoliczność za wyjaśnioną, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 lipca 2013 r., I ACa 232/13, LEX nr 1350384).

Powód w następstwie wypadku z dnia 12.05.2011 roku trwale utracił zdolność widzenia okiem prawym. Pomimo zaopatrzenia chirurgicznego rany oka i usunięcia zaćmy pourazowej i jednoczesnego wszczepienia soczewki wewnątrzgałkowej do oka prawego- ze względu na trwałe bliznowate uszkodzenie rogówki i zniekształcenie źrenicy- ostrość widzenia oka po wypadku pozostaje na poziomie liczenia palców z 20 cm, co w kategoriach orzecznich odpowiada praktycznej ślepoty. Od daty wypadku badany stał się osobą praktycznie jednooczną. Rokowania co do odzyskania stanu zdrowia sprzed wypadku są złe. Trwale utracił zdolność pracy na stanowiskach wymagających obsługi maszyn w ruchu, pracy na wysokości- tym samym trwale utracił zdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie- szlifierza- spawacza. Obecnie jest zdolny do pracy na stanowiskach o niższym poziomie kwalifikacji. Zachowana dobra sprawność widzenia okiem lewym pozwala badanemu na samodzielność w zakresie czynności życia codziennego, jest zdolny do samodzielnego przemieszczania się, w tym samodzielnego dojazdu do placówek medycznych. Wada refrakcji oka lewego- nadwzroczność oka lewego, nie ma związku z przeżytym urazem, poddaje się pełnej korekcji optycznej. Uszczerbek na zdrowiu powoda ze względu na schorzenia okulistyczne wynosi

35% wg p-ktu 27 a) załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Z punktu widzenia neurologicznego wnioskodawca G. B. w następstwie wypadku doznał urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, razu twarzoczaszki i oka prawego. W wyniku wypadku doszło do powstania długotrwałego **neurologicznego uszczerbku** na zdrowiu w wysokości **5%** z pozycji tabeli uszczerbków loa. Pourazowe bóle i zawroty były dość silne przez pierwszy miesiąc po urazie, przez następny miesiąc były umiarkowane do niewielkich, pierwotna struktura anatomiczna układu nerwowego nie została trwale naruszona w skutek urazu. Z powodów neurologicznych powód nie wymagał po wypadku i nie wymaga obecnie opieki i pomocy innych osób. Rokowanie co do osiągnięcia stanu zdrowia sprzed wypadku z punktu neurologicznego jest dobre. Bóle i zawroty głowy mają szansę ustąpić. Zmiany zwyrodnieniowe u powoda opisywane w rtg nie są zaawansowane. Brak jest też danych, aby powód miał stwierdzone zmiany miażdżycowe w tętnicach przedczaszkowych lub jakiegokolwiek objawy miażdżycy, czy schorzeń z nią związanych. Przed wypadkiem, w czasie którego powód doznał min. urazu głowy, nie zgłaszał bólów i zawrotów głowy. Brak również danych, aby był leczony i diagnozowany z tego powodu, co oznacza, iż wypadek jest najbardziej prawdopodobną przyczyną podawanych przez powoda bólów głowy. Bóle głowy związane ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa szyjnego występują zwykle przy znacznym zaawansowaniu zmian i są tylko jednym z objawów tzw. zespołu szyjnego. U powoda zmiany w kręgosłupie szyjnym nie są nasilone i w badaniu przedmiotowym nie stwierdzono objawów zespołu szyjnego.

Zgłaszane przez powoda dolegliwości są objawami celebrastenii pourazowej i ich przyczyną nie są zamiany w kręgosłupie szyjnym.

Praca spawacza- szlifierza nie jest uznanym czynnikiem ryzyka występowania bólów głowy, jak również nie powoduje zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego.

Z punktu widzenia **chirurgii plastycznej** w wyniku wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r. powód doznał ran twarzy, które obecnie skutkują bliznami pourazowymi twarzy, oraz urazu okolicy oczodołu prawego skutkującego obecnie zbliźnowaczeniem powieki dolnej oka prawego i zapadnięciem okolicy jarzmowej prawej powodującymi asymetrię twarzy. W okolicy czołowo- skroniowej prawej powoda widoczny jest bowiem konglomerat płaszczyznowych blizn pourazowych odpowiadających ranom cięto- tłuczonym, różowych i jasno-brunatnych, przylegających do siebie na łącznej powierzchni 29 mm. Okolica jarzmowa prawa spłaszczona i zapadnięta o ok. 7 mm poniżej poziomu strony prawej (co ponad dwukrotnie przekracza normę anatomicznej asymetrii ciała w tej okolicy) na powierzchni 42 x 17 mm; powieka dolna oka prawego skrócona w wymiarze górno-dolnym, nieruchoma usztywniona bliznowato, co łącznie powoduje asymetrię twarzy. W okolicy bródkowej prawej widoczna jest blizna pourazowa, różowa, dł. 21 mm i szer. 9 mm, przebiegająca skośnie- pionowo, wypukła.

W badaniu CT głowy powoda, wykonanym w dniu wypadku po doznanych przez powoda urazach widnieje zapis: „kości twarzoczaszki bez szczelin złamania” [K 35 i 38] i w wykonanym u powoda w dniu 16.05.2013 r. badaniu MR oczodołów [K 37] również nie stwierdzono zmian pourazowych w obu oczodołach, a w badaniu okulistycznym z dnia 16.05.2013 nie stwierdzono ran powiek, a jedynie stwierdzono wylew krwawy podskórny do obu powiek oka prawego. Badania te wykluczają wprawdzie powstanie obecnie stwierdzanego u powoda zbliźnowaczenia powieki dolnej oka prawego i zapadnięcia kości jarzmowej prawej, będącej dolnym brzegiem oczodołu prawego (powodujących istniejącą u powoda obecnie pourazową asymetrię twarzy) w wyniku ran i złamań, ale potwierdzają ich związek przyczynowo - skutkowy z urazami doznanymi przez powoda w wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r., ponieważ jednoczesne współistnienie u powoda rany płatowej rogówki i wylewu okularowego (wylew krwawy podskórny do obu powiek oka prawego) [K 31 odwrót] świadczą o jednoczesnych urazach w okolicy oczodołu prawego minimum trzema odrębnymi odłamkami kamienia szlifierskiego (lub stłuczonego szkła maski ochronnej): odrębny - powodujący uraz powieki górnej, odrębny - powodujący uraz rogówki i odrębny - powodujący uraz powieki dolnej. Gdyby do powstania wylewu okularowego (wylewu krwawego podskórnego do obu powiek) oka prawego doszłoby na skutek jednoczesnego ich stłuczenia tylko jednym odłamkiem kamienia szlifierskiego (lub stłuczonego szkła maski ochronnej), to świadczyłoby to o zamknięciu przez powoda szpary powiekowej w momencie urazu takim pojedynczym odłamkiem przez powoda

doznanego, ale wówczas doszłoby tylko raczej do urazu obu powiek oka prawego, powodującego wylew krwawy podskórny do obu powiek oka prawego, a nie doszłoby do zranienia rogówki, takim odruchowym zamknięciem powiek mechanicznie chronionej. Uraz ten doprowadził ani do powstania rany otwartej powieki dolnej, oka prawego, ani do złamania kości jarzmowej prawej, natomiast ewidentnie doprowadził do ich stłuczenia (struktura cienkiej powieki nie stanowi jakiejkolwiek ochrony mechanicznej dla leżącej pod nią kości). Skutkiem takiego stłuczenia jest także naruszenie ciągłości tkanek w obrębie struktur anatomicznych ulegających stłuczeniu (stłuczeniem tym miażdżonych); np. mięśnia powieki (mięśnia okrężnego oka w powiece dolnej) bez zranienia skóry i okostnej kości jarzmowej bez złamania kości. Uraz taki obligatoryjnie uruchamia proces gojenia, czyli w swej istocie fizjologiczny proces zapalny, który doprowadzić może zarówno do zbliznowacenia mięśnia, i jak i do zaniku stłuczonej kości do czego dojść może w procesie wchłaniania się wylewu krwawego podokostnowego (jego resorpcji, której mechanizmy wchłaniania również często doprowadzają do wchłaniania „nadmiernego” - nie tylko samego wynaczynienia krwi ale także „przylegającej” do niego kości). Z medycznego punktu widzenia obecna u powoda asymetria pourazowa twarzy spowodowana zbliznowaceniem powieki dolnej oka prawego i ubytkiem kości jarzmowej prawej pozostaje w ścisłym związku przyczynowo -skutkowym z urazami odniesionymi przez powoda w wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r.

Oceniając obiektywnie: cierpienia fizyczne powoda związane z ranami skórnymi, których następstwem są blizny podlegające ocenie chirurga plastycznego, to występują one jako bolesność odczuwana w okresie obrzękowym gojenia się tych ran; okres ten trwa zwykle przez pierwsze cztery doby nie powikłanego gojenia się ran skórných, zarówno urazowych jak i operacyjnych (a u powoda ran pourazowych po ich zaopatrzeniu chirurgicznym). Cierpienia psychiczne związane z bliznami, podlegającymi ocenie chirurgii plastycznej są znacznie trudniejsze do obiektywizacji; przyjąć w ich ocenie należy raczej pogląd osoby poszkodowanej i choć powód nie przywiązuje do swoich blizn większej wagi (podając racjonalnie w wywiadzie chorobowym „że nie jest młodym mężczyzną i nie musi się już szczególnie nikomu podobać”), to tym nie mniej blizny twarzy u powoda są obiektywnie bliznami szpecącymi; a oszpecenie to również uzasadnia uczucie pewnego stopnia dyskomfortu psychicznego przez powoda odczuwanego. Nie są to wszakże cierpienia psychiczne powoda, jest to tylko konstatacja faktu medycznego, który u normoestetycznego pięćdziesięcioczeroletniego mężczyzny, nie powoduje żadnych cierpień psychicznych wymagających pomocy psychiatry lub psychologa. Blizny u powoda nie stanowią żadnego ograniczenia jego samoobsługi, nie są również przyczyną jakichkolwiek utrudnień w czynnościach dnia codziennego powoda, w niczym nie utrudniają powodowi jego normalnego funkcjonowania poza utrudnieniem golenia się. Blizny te nie wymagały, ani nie wymagają korzystania przez powoda z opieki osób trzecich, jak również dowożenia powoda do placówek medycznych.

Obecnie blizny u powoda są całkowicie wygojonymi się ranami (są one trwałym i nieodwracalnym następstwem wygojenia się ran, które u powoda były ranami urazowymi twarzy), czyli „zabliźnieniem się” tych ran. Tak więc podstawowy cel terapeutyczny, jakim u powoda było wygojenie się ran pourazowych twarzy, został w pełni osiągnięty. Natomiast ostateczny efekt wygojenia się u powoda ran twarzy po ich chirurgicznym zaopatrzeniu (opracowaniu i zeszczeniu), z punktu widzenia chirurgii plastycznej w przypadku blizny w okolicy bródki u powoda obecnej, jako skutku urazu doznanego przez niego w wypadku przy pracy z dnia 12.05.2011 r., osiągnął niezadowolający dotychczas efekt terapeutyczny, ponieważ powierzchnia tej blizny jest wypukła i ponieważ jednocześnie znajduje się ona w okolicy stale wzrastającego owłosienia twarzy, którego pozbywanie się podczas codziennej czynności golenia zarostu twarzy jest czynnością dnia codziennego u każdego normoestetycznego mężczyzny, to narażona jest ona na codzienne przy tej czynności skaleczenia, co z punktu widzenia chirurgii plastycznej kwalifikuje tą bliznę do jej korekty chirurgiczno-plastycznej, nie w celu jej likwidacji, lecz w celu jej wyrównania (wygładzenia). co kolejno omawiam poniżej w odpowiedzi na pytanie dziewiąte.

Rokowania na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn są niepomysłne, ponieważ blizny mają charakter trwałe i nie istnieje żadna możliwość ich likwidacji. Każdy bowiem zabieg chirurgiczno-plastycznej korekty blizn pozostawi po sobie także następną bliznę pooperacyjną. Także pourazowa asymetria twarzy u powoda jest nieodwracalna i brak jest jakichkolwiek wskazań do chirurgicznej korekty zapadnięcia okolicy jarzmowej prawej, ponieważ inwazyjność takiego zabiegu i ryzyko powikłań po nim mogących wystąpić (jako powikłań zwykłych), są niewspółmiernie wysokie

w stosunku do relatywnie niewielkiej poprawy wyglądu powoda, którą zabiegiem tym dałoby się osiągnąć, a rekonstrukcja bliznowatej powieki dolnej oka prawego nie jest w ogóle możliwa.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, oceniany wyłącznie **z punktu widzenia chirurgii plastycznej**, spowodowany bliznami i asymetrią pourazową twarzy powodującymi trwałe oszpecenie wyglądu, wynosi 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, wg pkt. B. par. 19 a [blizny twarzy bez zaburzeń funkcji (1-10%)] Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974, jako średnia wartość przewidziana dla tego przepisu Załącznika.

Powód w wyniku wypadku doznał więc łącznego uszczerbku na zdrowiu w wysokości **45%**.

Czyniąc ustalenia w powyższym zakresie, Sąd oparł się na opiniach biegłych sądowych z zakresu: okulistyki A. C., neurologii A. P. oraz biegłego z zakresu chirurgii plastycznej dr.n. med. C. D., które uznał za w pełni wiarygodne, rzetelne i fachowe. Opinie te nie zostały przy tym skutecznie podważone przez pozwanego i interwenienta ubocznego, co oznacza, iż mogą stanowić podstawę wyrokowania w niniejszej sprawie.

Powyzsze konsekwencje wypadku skutkują uznaniem za zasadne roszczenie powoda opartego na treści **art. 445&1 k.c.**, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania z art. 445 jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie; zob. wyr. SN z 4.7.1969 r. (I PR 178/69, OSNC 1970, Nr 4, poz. 71 z glosą A. Szpunara, PiP 1970, z. 8-9, s. 412, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40). Zadośćuczynienie nie może być jednak przyznane z powodu ujemnych przeżyć psychicznych wywołanych uszczerbkiem majątkowym, wynikającym z naruszenia dóbr niemajątkowych, np. żal z powodu utraconego zarobku (por. tak trafnie J. L., Majątkowa ochrona, s. 38). Dystynkcja pomiędzy krzywdą doznaną z powodu naruszenia dóbr wskazanych w art. 445 a wynikającą z innych powodów może być niekiedy trudna do przeprowadzenia. Należy jednak uznać za trafne stanowisko skłaniające się do szerszej wykładni pojęcia rozstrój zdrowia, jako obejmującego również stany poważnego rozstroju psychicznego spowodowanego zdarzeniami, z którymi ustawa łączy odpowiedzialność w sferze odpowiedzialności ex delicto. Nie ulega wątpliwości, że rozstrój zdrowia pokrzywdzonego musi pozostawać w związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którym ustawa łączy w danym wypadku odpowiedzialność ex delicto. Ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym: czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718). Podkreślić należy, że sąd, ważąc odpowiedniość zadośćuczynienia, musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 126/10, LEX nr 898263). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia fizyczne i psychiczne.

Dlatego też, mając na uwadze powyższe rozważania, uwzględniając rozmiar doznanych przez powoda cierpień, Sąd uznał, iż zasadnym będzie ustalenie dla niego zadośćuczynienia w dochodzonej przez niego wysokości 112.500 złotych, przy czym Sąd ostatecznie zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 złotych, albowiem uznał, iż należy uwzględnić fakt wypłaconego powodowi jednorazowego odszkodowania przez ZUS, aczkolwiek Sąd uznał, iż nie można tego dokonać w sposób mechaniczny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., III APa 9/14, LEX nr 1483719).

Powyzszą kwotę, Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 złotych od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, wobec wezwania pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia w tej kwocie pismem z dnia 27 lutego 2012 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 2 marca 2012 roku i od kwoty 20.000 złotych od dnia doręczenia pozwanemu pisma powoda o rozszerzeniu żądania tj od dnia 30 września 2012 roku. Sąd oddalił przy tym żądanie odsetek za okres od dnia 26 września 2012 roku do dnia 29 września 2012 roku, jako niezasadne. Podkreślić przy tym należy, iż odsetki należą się bowiem, zgodnie z art. 481 KC, za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Podkreślić przy tym należy, iż w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000 Nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 Nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 Nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726 oraz z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10; z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Sąd Najwyższy wskazuje, iż obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania, co w niniejszej sprawie miało miejsce.

Odnosząc się do żądania powoda w zakresie kwoty 8.400,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia wypadku do dnia 10 marca 2012 roku Sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie na rzecz powoda **kwoty 6.914,23 złote**. Dochodząc powyższego roszczenia powód wskazał, iż obejmuje ono następujące kwoty: 1) po 600,00 zł od wypadku do 09.11.2011 roku z tytułu zwiększonych po wypadku potrzeb (leki opieka) za okres 6 miesięcy (**3.600,00**) 2) po 1.200,00 zł od 10.11.2011 r. z tytułu z utraconych dochodów i zwiększonych potrzeb, po wypadku (**4.800,00 za miesiąc**).

Powód w okresie od dnia 12.05.2011 roku do dnia 16.05.2011 przebywał na Oddziale Chirurgicznym samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego im. (...) (...) (...) P., a w okresie od dnia 16.05.2011 roku do dnia 21.05.2011 roku na Oddziale Okulistycznym tegoż Szpitala z rozpoznaniem: rana przebijająca rogówki i przedniej torebki soczewki z podejrzeniem ciała obcego wewnątrzgałkowego, zaćma pourazowa pęczniająca oka prawego, zwyrodnienie centralne siatkówki oka lewego, uraz twarzoczaszki z ranami tłuczonymi brody, czoła, łuku brwiowego i powiek po stronie prawej, podejrzenie wstrząśnienia mózgu. W trakcie pobytu w szpitalu powód wymagał opieki innej osoby, córka powoda A. D. własnym samochodem przywoziła jego żonę do szpitala dwa razy dziennie, K. B. karmiła męża, wykonywała czynności higieniczne. Sąd uznał, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego, w szczególności mając na uwadze warunki opieki panujące w państwowej służbie zdrowia uznać należy, iż podczas pobytu w szpitalu żona powoda poświęcała cztery godziny dziennie na czynności związane z opieką nad nim. Sąd uznał przy tym za w pełni wiarygodne zeznania świadków: A. D. K. B. oraz samego powoda, którzy potwierdzili charakter i rozmiar sprawowanej nad powodem opieki, przy czym strona pozwana powyższych ustaleń skutecznie nie podważyła, podobnie jak nie zakwestionowała wskazanych przez stronę powodową kosztów opieki, wynikających z pisma Ośrodka Pomocy rodzinie w P.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, iż K. B. opiekowała się powodem przez 20 dni przez cztery godziny dziennie, co stanowi **kwotę 1.492 złote** (80 godz. X 18,65 złotych). Po opuszczeniu szpitala powód wymagał opieki żony jeszcze przez miesiąc, bolała go bowiem głowa nie mógł się schylać. Koszt tej opieki wyniósł **2.238 złotych** (cztery godz. dziennie x 30 dni- 120 x 18,65 złotych). Ustalając wymiar czasowy konieczności opieki nad powodem w domu, Sąd oparł się także w tym względzie na doświadczeniu życiowym. Powód niewątpliwie w tym czasie wymagał pomocy przy toalecie porannej i wieczornej, przygotowania posiłków (co najmniej trzy razy dziennie), pomocy w zakropieniu oczu, nie mógł wykonywać dotychczasowych czynności np. pracować w ogrodzie, pomagać w pracach

domowych; np. rąbaniu drewna, czy przynoszeniu węgla, które to czynności musiała przejąć żona. Powód przez trzy miesiące po wypadku musiał przyjmować leki przeciwbólowe z grupy niesterydowych leków przeciwzapalnych, których koszt wynosił około 50 złotych miesięcznie oraz stosować krople nawilżające do oka prawego, co stanowiło koszt około 36,10 złotych miesięcznie. Łącznie więc koszt leków w tym czasie wyniósł 258,30 złotych. Następnie przez około trzy miesiące powód przyjmował już wyżej wskazane leki przeciwbólowe z mniejszą częstotliwością, co stanowiło koszt około 30,00 złotych miesięcznie plus koszt kropli nawilżających do oka prawego, co stanowiło koszt około 66,10 złotych miesięcznie, łącznie 198,30 złotych. Po tym czasie leki przeciwbólowe są przyjmowane doraźnie, zatem koszty leczenia to około 10-15zł miesięcznie plus koszt przewlekle stosowanych kropli nawilżających około 36,10 złotych miesięcznie, co stanowi 51,10 złotych miesięcznie. Mając na uwadze, iż powód wnosil o zasądzenie skapitalizowanej renty do dnia 10 marca 2012 roku stwierdzić należy, iż koszt leków w tym czasie wyniósł **348,23 złote**. Sąd uwzględnił bowiem także koszt zakupu leków, wynikający z faktury na kwotę 92,73 złote (k-76).

Powód od dnia 10 listopada 2011 roku pobierał rentę w kwocie 1.037,35 złotych netto, mając zaś na uwadze, iż przed wypadkiem pobierał wynagrodzenie w kwocie 1.792,17 złotych netto miesięcznie stwierdzić należy, iż w okresie od 10 listopada 2011 roku do dnia 30 marca 2012 roku poniósł uszczerbek w dochodach w kwocie 754,82 złote miesięcznie, przy czym, za wyjątkiem miesiąca listopada, albowiem uszczerbek majątkowy za 11 dni wyniósł 566,00 złotych. Mając na uwadze, iż powód ustalił swój uszczerbek w dochodach na kwotę 600,00 złotych miesięcznie, Sąd z uwagi na treść art. 321 k.p.c. przyjął powyższą kwotę, jako miesięczny uszczerbek.

Powyższe roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w treści art. 447 k.c., zgodnie z którym z ważnych powodów sąd może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty lub jej części odszkodowanie jednorazowe. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy poszkodowany stał się inwalidą, a przyznanie jednorazowego odszkodowania ułatwi mu wykonywanie nowego zawodu. Oczywiście powyższy przepis ściśle łączy się z art.444. § 1i 2 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przepis art.447 k.c. reguluje kwestię tzw. **kapitalizacji renty**, i to zarówno należnej bezpośrednio poszkodowanemu (art. 444 KC), jak i renty zasądzonej na podstawie art. 446 KC. Mając na uwadze, iż powód poniósł koszty leczenia, opieki oraz niewątpliwie doznał uszczerbku w dochodach na skutek częściowej utraty zdolności do pracy, co zostało wykazane w powyższych rozważaniach, Sąd uznał za zasadne zasądzenie na jego rzecz kwoty 6.914,23 złote w raz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając roszczenie w pozostałej części jako nie udowodnione. Powód bowiem, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie udowodnił kosztów dojazdów oraz wizyt u lekarzy.

Odnosząc się do żądania powoda w zakresie renty w wysokości 800 złotych z tytułu zwiększonych po wypadku potrzeb, utraconych dochodów i utraty widoków powodzenia na przyszłość od miesiąca kwietnia 2012 roku, Sąd uznał zasadność powyższego roszczenia jedynie w części. Sąd uznał bowiem, iż uszczerbek w dochodach powoda w okresie **od dnia 1 kwietnia 2012 roku do 31 października 2014 roku**, ustalony poprzez wskazanie różnicy między hipotetycznie uzyskiwanymi przez niego zarobkami w powyższym okresie w zakładzie pozwanego, wskazanymi przez pozwanego, a sumą pobieranej przez niego renty, przy uwzględnieniu danych zawartych w opinii biegłej z dnia 14.04.2014r. oraz przy uwzględnieniu podwyżek wynagrodzeń pracowników fizycznych w okresach wskazanych w piśmie procesowym pozwanego z dnia 30.09.2014r. (k-518-528) oraz przy uwzględnieniu kosztów leków w kwocie 51,10 złotych miesięcznie (15 złotych leki przeciwbólowe oraz 36,10 złotych krople odo oka) wynosi:- w kwietniu 2012 roku kwotę 393,19 złotych płatną do dnia 10 kwietnia 2012 roku; -kwotę po 446,96 złotych za okres od miesiąca maja 2012 roku do miesiąca lutego 2013 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca; - kwotę 390,26 złotych płatną do dnia 10-go marca 2013 roku; - kwotę po 455,24 złotych za okres od miesiąca kwietnia 2013 roku do miesiąca lutego 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca; - kwotę 431,91 złotych za okres od miesiąca marca 2014 roku do miesiąca lipca 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca; - kwotę po 509,88 złotych za okres od miesiąca od sierpnia

2014 roku do miesiąca października 2014 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca. Wydając rozstrzygnięcie w powyższym zakresie, Sąd uwzględnił, iż powód pobiera od 10.11.2011 roku rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, która w okresie od miesiąca kwietnia 2012 roku do lutego 2013 roku wynosiła 1.450,08 złotych netto, od marca 2013 roku do lutego 2014 roku 1.506,78 złotych netto i od miesiąca marca 2014 roku do października 2014 roku wynosiła 1.530,11 złotych netto miesięcznie. Ustalając wynagrodzenie powoda, które uzyskiwaliby będąc zatrudnionym w pozwanej Spółce, Sąd uznał, iż w kwietniu 2012 roku była to kwota 1.792,17 złotych, w miesiącach: maj 2012 roku-marzec 2013 roku-1.845,94 złote, kwiecień 2013 roku-lipiec 2014 roku-1.910,92 złote i sierpień –październik 2014 roku-1.988,89 złotych. Wysokość wynagrodzenia za miesiąc kwiecień 2012 roku została ustalona na podstawie zaświadczenia wystawionego przez pozwaną spółkę o wysokości średniego wynagrodzenia miesięcznego uzyskanego przez powoda w okresie 6-ciu miesięcy przed wypadkiem tj. od 1 listopada 2010 roku do 30 kwietnia 2011 roku. Nadto Sąd uwzględnił, iż pozwany podwyższył wynagrodzenia wszystkich pracowników - od 1 maja 2012r. o 3% podstawy, od 1 kwietnia 2013 roku i od 1 sierpnia 2014 roku, co zostało przedstawione w piśmie procesowym pozwanego z dnia 30 września 2014r. Mając na uwadze, iż z pracowników objętych podwyżkami, do stanowiska powoda G. B. najbardziej zbliżona jest pozycja 93 z karty 522 tj. ostrzarz-wiertacz na wydziale T-21 tj. pracownika - G. P. przyjętego na miejsce G. B., Sąd uznał, iż podwyżki były następujące: od 1 kwietnia 2013r. o 0,50 zł/godz. (stawka godzinowa wzrosła z 13,40 zł do 13,90 zł), od 1 sierpnia 2014r. o 0,50 zł/godz. (stawka godzinowa wzrosła z 14,50 do 15,00 zł). Przyjmując, że stawka wyjściowa pracownika G. B. od 1 maja 2012 roku wynosiła 14,20 zł/godz. (k. 113), to po podwyżce od 1 kwietnia 2013r. powinna wynosić 4,70 zł/godz.(wzrost o 3,52%), a od 1 sierpnia 2014 - 15,20 zł/godz. Z informacji uzyskanej od strony pozwanej, zgodnie z porozumieniem w sprawie podwyżek od 1 sierpnia 2014 roku, maksymalna podwyżka stawki na tym stanowisku mogła wynieść 0,60 zł/godz. Zatem hipotetyczna stawka G. B., gdyby był nadal zatrudniony w pozwanym Zakładzie, wyniosłaby od 1 sierpnia 15,30 zł/godz. (wzrost o 4,08%). Zatem wynagrodzenie hipotetyczne netto za okres od 1 maja 2012 do 31 marca 2013 po podwyżce o 3% i wyniesie ono 1.845,94 zł miesięcznie (1 792,17 zł x 103%). Następnie wynagrodzenie hipotetyczne netto za okres od 1 kwietnia 2013 do 31 lipca 2014 należy podwyższyć o 3,52% i wyniesie ono 1. 910,92 zł miesięcznie (1. 845,94 x 103,52%). Hipotetyczne średniomiesięczne wynagrodzenie netto za okres od 1 sierpnia 2014r. do 31 października 2014r. należy podwyższyć o 4,08% i wyniesie ono 1.988,89 zł. Sąd przyjął przy tym wartości netto, albowiem renta wyrównawcza z art. 444 § 2 k.c. jest rentą odszkodowawczą i jest zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych. Jej wyliczenie według wartości brutto powodowałoby, że wysokość tej renty przewyższałaby występujący po stronie powoda uszczerbek w dochodach (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 r., I PK 47/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 maja 2014 r., III APa 26/13, LEX nr 1496433).

Zestawiając hipotetyczne zarobki netto w zakładzie pracy pozwanego za okres od 1.04.2012r. - 31.10.2014r. wynoszą (58.638,90 zł.) z otrzymanym w tym okresie przez powoda świadczeniem rentowym (46.273,12 zł. netto) otrzymamy kwotę 12.65,78 zł., stanowiącą uszczerbek w jego dochodach w okresie od 1 kwietnia 2012 roku do 31 października 2014 roku.

Czyniąc powyższe rozważania, Sąd oparł się na wiarygodnej i zupełnej opinii z dnia 17 listopada 2014 roku biegłego sądowego z zakresu rachunkowości J. C., która to opinia nie została podważona przez strony, nadto na danych liczbowych przedłożonych przez pozwanego, które nie były kwestionowane przez stronę powodową. Sąd uwzględnił przy tym fakt, iż powód w następstwie wypadku z dnia 12.05.2011 roku trwale utracił zdolność widzenia okiem prawym. Pomimo zaopatrzenia chirurgicznego rany oka i usunięcia zaćmy pourazowej i jednoczesnego wszczepienia soczewki wewnątrzgałkowej do oka prawego- ze względu na trwale bliznowate uszkodzenie rogówki i zniekształcenie źrenicy- ostrość widzenia oka po wypadku pozostaje na poziomie liczenia palców z 20 cm, co w kategoriach orzeczniczych odpowiada praktycznej ślepcie. Od daty wypadku badany stał się osobą praktycznie jednooczną. Rokowania co do odzyskania stanu zdrowia sprzed wypadku są złe, trwale utracił on zdolność pracy na stanowiskach wymagających obsługi maszyn w ruchu, pracy na wysokości- tym samym trwale utracił zdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie- szlifierza- spawacza, co niewątpliwie świadczy o znacznym zmniejszeniu się widoków powodzenia na przyszłość w rozumieniu art.444 § 2 k.c.

Powyższe okoliczności uniemożliwiają, w ocenie Sądu, podjęcie przez powoda pracy i uzyskanie dodatkowych dochodów, co podnosi strona pozwana. Wszak przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną.

Sąd oddalił roszczenie powoda w pozostałym zakresie uznając, iż nie udowodnił on wysokości kosztów opieki, dojazdów oraz zakupu leków w wymiarze ponad kwotę 51,10 złotych miesięcznie.

Mając na uwadze, iż powód wygrał proces w 86 %, zaś pozwany w 14%, Sąd ustalił odpowiedzialność stron postępowania w powyższy sposób, na podstawie art. 108§ 1 k.p.c. pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

-